

PROTOKÓŁ
posiedzenia Komisji Rewizyjnej
dnia 13 lutego 2015 roku

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie Komisji oraz goście według załączonej do protokołu listy obecności. Ponadto w posiedzeniu uczestniczyła Wójt Gminy Miłki – Barbara Mazurczyk.

Porządek posiedzenia był następujący:

1. Kontrola prawidłowości wydatkowania środków finansowych pozyskanych na dofinansowanie projektu rewitalizacji centrum kulturalno-sportowego.
2. Analiza funkcjonowania Straży Gminnej w 2014 roku.
3. Rozpatrzenie skargi na działanie Wójta Gminy Miłki – Barbary Mazurczyk.

Do pkt. 1

Pan Bogdan Bojarski – pracownik urzędu odpowiedzialny za inwestycje poinformował, że przedsięwzięcie zostanie zakończone w czerwcu bieżącego roku, rozliczenie będzie miało miejsce w okolicach lipca. Pierwotnie zadanie miało być realizowane jednoetapowo. Jednak z uwagi na to, że należy obowiązkowo wykonać zewnętrzny kanał ciepłowniczy, który połączy kotłownię z budynkiem gospodarczym i docelowo budynkiem gimnazjum (choćby po to, żeby wyłączyć kocioł olejowy – taki rodzaj ogrzewania jest drogi) nastąpił podział na dwa etapy: zagospodarowanie terenu z wniosku plus wykonanie kanału ciepłowniczego na odcinku około 30 metrów. Jest to inwestycja finansowana z Programu Operacyjnego Ryby. Gmina otrzymała na zadanie 911 tys. zł. Na razie poszły przelewy związane z I etapem inwestycji (boisko boczne do gier zespołowych, bieżnia, budynek gospodarczy, sala gimnastyczna i plac zabaw), poza małymi wyjątkami – nie wykonano opaski dookoła sali gimnastycznej, co będzie zrobione w II etapie, kiedy grunt osiadzie. Jest to drobna kwota niewykonanych robót około 28 tys. zł. Wykonawcy za I etap zapłacono 708 354,50 zł netto. Do tego doliczono VAT w wysokości 162 921,54 zł, który jest kosztem niekwalifikowanym, czyli ponoszonym ze środków własnych. Program Rozwoju Obszarów Wiejskich ma to do siebie, że VAT jest takim kosztem. Inspektorowi nadzoru zapłacono 6 900,50 zł (proporcjonalnie do wartości zawartej umowy), 104 tys. zł odprowadzono do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która jest płatnikiem środków, jako zwrot niewykorzystanej zaliczki. Radna Fedorowicz zapytała, czy dofinansowanie było z Urzędu Marszałkowskiego. Pan Bojarski wyjaśnił, że dofinansowanie jest z Europejskiego Funduszu Rybackiego – Program Operacyjny Ryby na lata 2007-2013. Radna Fedorowicz zapytała, kiedy i na jakie konto dofinansowanie w postaci zaliczki wpłynęło. Pan Bojarski odpowiedział, że zgodnie z informacją otrzymaną od Skarbnik zaliczka wpłynęła w kwietniu 2014 roku w kwocie 820 tys. zł, która na chwilę obecną jest rozliczona. Natomiast pytania dotyczące okresu między wpływem zaliczki na konto, a jej rozliczeniem należy kierować do Skarbnik, która była nieobecna z uwagi na zwolnienie lekarskie. Pan Bojarski dodał, że w ramach inwestycji do wydatkowania jest 911 tys. zł, więc wszystkie koszty związane z wykonaniem dodatkowych robót będą dofinansowywane (do kwoty limitu – 911 tys. zł). Z tym nie ma problemu. Trzeba tylko przygotować dokumenty formalno-prawne. Do 26.02.2015 należy złożyć wniosek o płatność do Urzędu Marszałkowskiego. Najpóźniej w ciągu miesiąca odbędzie się zapowiedziana już kompleksowa kontrola Urzędu Marszałkowskiego dotycząca omawianej inwestycji. Ekipa fachowców przeanalizuje inwestycję bardzo szczegółowo i dla Komisji najistotniejszy będzie protokół tejże kontroli. Radny Dominiuk zapytał, jakie zastrzeżenia miał pracownik nadzoru budowlanego przy odbiorze. Pan Bojarski wyjaśnił, że nie jest to inwestycja wymagająca nadzoru budowlanego. Jest ona robiona na zgłoszenie, ponieważ roboty nie wykraczają poza obręb, obrys istniejących budynków. W związku z tym nie jest potrzebne pozwolenie na budowę, tylko zgłoszenie robót budowlanych. Cały proces budowlany jest natomiast na bieżąco, w imieniu inwestora (gminy), kontrolowany przez inspektora nadzoru, który posiada

wymagane uprawnienia. Obowiązkiem gminy jest zatrudnienie inspektora nadzoru z uprawnieniami budowlanymi. Pojawiły się drobne, kosmetyczne uwagi dotyczące wykonanych prac. Nie zostały wykonane dwie istotne rzeczy. Wspomniana wcześniej opaska dookoła budynku, w którym mieści się sala gimnastyczna i miska na skropliny. Zostało to zminusowane jako roboty niewykonane. Będzie to skończone w II etapie. Radny Dominiuk zapytał, jaki okres obejmuje gwarancja. Pan Bojarski odpowiedział, że okres gwarancyjny na budowę wynosi 60 miesięcy. Wszystkie usterki, które pojawią się we wspomnianym czasie, będą usuwane w ramach gwarancji. Radny Dominiuk zapytał, na jaki cel potrzebna była kwota kredytu (815 839,00 zł), w sprawie którego jest zarządzenie Wójta z 14.11.2014. Wójt poinformowała, że był to kredyt zaplanowany w minionym roku, prawdopodobnie na uregulowanie spłat wymaganych – zobowiązań wynikających z zaciągniętych wcześniej kredytów. O szczegóły natomiast należałoby zapytać Skarbnik. Radny Dominiuk przytoczył zapis umowy o dofinansowanie „zaliczka zostanie wpłacona na wyodrębniony rachunek bankowy, przeznaczona wyłącznie do obsługi inwestycji”, zapytał w jaki sposób pozyskano środki, żeby być wiarygodnym i zapłacić I transzę za częściowy odbiór robót, skoro na dzień 01.12.2014 pieniędzy nie było. Wójt wyjaśniła, że został zaciągnięty kredyt krótkoterminowy na bieżące funkcjonowanie w kwocie niewiele ponad 600 tys. zł z myślą o bieżących potrzebach. Niemniej zostało wydane polecenie, żeby wstrzymać jakiegokolwiek ruchy w odniesieniu do tej kwoty, z uwagi na zobowiązania wynikające z rozliczenia inwestycji. Pan Bojarski uzupełnił, że była to sprawa nadrzędna. Gdyby do końca stycznia 2015 roku nie rozliczono zaliczki, to inwestycja byłaby w 100% finansowana z własnych środków. Wójt wyjaśniła, że powinno być wydzielone konto lub subkonto, na które powinny wpłynąć środki na dofinansowanie i być przeznaczone tylko i wyłącznie do obsługi tejże inwestycji, jako zapłata wykonawcy za wykonane usługi albo zwrot do Agencji niewykorzystanych środków. Pan Bojarski stwierdził, że gmina ma jedno konto. Subkonto ma związek z zaksięgowaniem kwot na koncie księgowym pod odpowiednią pozycją. Radny Dominiuk przytoczył zapis art. 9 ustawy z 17.12.2004 roku o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych: „naruszeniem dyscypliny finansów publicznych jest wydatkowanie dotacji niezgodne z przeznaczeniem określonym przez udzielającego dotację” i stwierdził, że według Niego przekroczenie w tym kierunku miało miejsce. Okolicznością łagodzącą niewątpliwie jest to, że zostały zachowane terminy. Wójt poinformowała, że w przygotowaniu jest opinia radcy prawnego, zgodnie z którą Wójt jest zobowiązana do powiadomienia nadzoru o zaistniałej sytuacji. Omawiane dofinansowanie zostało przelane w trzech transzach na konto Aglomeracji. Jako potwierdzenie tego faktu Komisja otrzymała wyciąg z konta potwierdzający wykonane operacje księgowe (materiał w załączniku do protokołu). Niebawem trzeba zapłacić Aglomeracji kolejne 800 tys. zł. Kwota ta nie została jednak wprowadzona do projektu budżetu na 2015 rok. Prezes Aglomeracji oczekuje pieniędzy. Spółka zaciągnęła kredyt na inwestycje i ma zobowiązania, z których musi się wywiązać. Błędem było to, że środków na Aglomerację nie wpłacano systematycznie. Jeżeli gmina zdecydowała się na rozpoczęcie inwestycji, to od samego początku należało zabezpieczać środki na ten cel. Gmina Miłki jako jedyna wchodząca w skład spółki nie dokonywała wpłat przez 5 lat. W przyszłym tygodniu Wójt z Prezesem Aglomeracji wybiera się na spotkanie w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska, żeby podjąć rozmowy na temat zabezpieczenia wiarygodności. Radny Dominiuk przypomniał, że Prezes Faj podczas wspólnego posiedzenia Komisji Rady Gminy dnia 05.12.2014 informował, że gdyby nie działania poprzednich władz prawdopodobnie nie byłyby robione projekty, bo nie spełniają one kryterium 120 mieszkańców na kilometr wybudowanej sieci. Udało się jednak uzyskać odstępstwo, że w miejscach, gdzie obowiązuje Natura 2000 punktacja jest zero-jedynkowa. Pan Bojarski stwierdził, że 120 mieszkańców na kilometr sieci, bardzo łatwo uzyskuje się na obszarach miejskich. Natomiast na obszarach wiejskich, w jakiegokolwiek gminie jest niezmiernie trudno uzyskać taki wskaźnik. Na obszarach chronionych ta liczba nie musi być zachowana. Pierwotnie w ramach działań Aglomeracji miały być robione wodociąg i kanalizacja na ulicy Suwałskiej w Miłkach, ale teren jest położony poza obszarami chronionymi i nie ma tam 120 mieszkańców na kilometr. Poza tym kanalizacja na obszarach wiejskich generuje olbrzymie

koszty. Każdy 1 m³ ścieków, który przepływa z Jagodnego Małego do oczyszczalni w Miłkach przechodzi przez 16 przepompowni. Na każdej z nich są silniki 10 kW lub 20 kW. Ma to przełożenie na koszt 1 m³ ścieków. Tak sytuacja przedstawia się na obszarach wiejskich, gdzie na bardzo dużych odcinkach przesyła się mało ścieków. Jest natomiast dokument „Krajowy program oczyszczania ścieków komunalnych”, który zakłada, że tereny mają być skanalizowane. Pierwszy plan zagospodarowania przestrzennego dla miejscowości Jagodne Wielkie i części miejscowości Rydzewo Wojewoda w trybie nadzoru odrzucił, ponieważ zawierał zapis, że ścieki w zabudowie kolonijnej w Jagodnym Wielkim będą zagospodarowane w ramach indywidualnych oczyszczalni ścieków. Krajowy program zakłada, że ma być sieć, a nie systemy indywidualne. Radny Dominiuk zapytał, co najlepiej byłoby zrobić w sprawie ubytków wody. Z informacji uzyskanej od Prezesa PUK-R wynika, że wynoszą one 100% (połowa zużytej wody idzie na rachunek, połowa poza). Pan Bojarski odpowiedział, że dobrym rozwiązaniem (wymagającym nakładów) byłoby postawienie na każdym osiedlu czy skupisku odbiorców studzienek wodomierzowych. Pozwoli to ustalić, ile wody zostało pobrane, a ile wykazane w zużyciu. W ten sposób wiadomo gdzie szukać strat. Radny Dominiuk przypomniał sytuację z ubiegłego roku, kiedy w Konopkach Nowych miał miejsce wyciek. Zostało to zgłoszone około południa, ale roboty naprawcze podjęto dopiero następnego dnia po południ. Wójt stwierdziła, że pracownicy PUK-R nie są do końca przygotowani merytorycznie do pewnych rzeczy. Poza tym brakuje odpowiedniego sprzętu. Jednak duży problem pojawia się w momencie, kiedy awaria ma miejsce przy drodze krajowej. Żeby można było wejść z robotami w pas drogowy, trzeba uzyskać pozwolenie od Generalnej Dyrekcji Dróg z Warszawy, co często jest rozciągnięte w czasie. Nie ma tłumaczenia, że woda się sączy i trzeba podjąć prace jak najszybciej. Musi być pozwolenie, zmiana kierunku ruchu.

W sprawie wydatkowania środków finansowych pozyskanych na dofinansowanie projektu rewitalizacji centrum kulturalno-sportowego nie zgłoszono więcej uwag, pytań. Komisja opracowała wniosek dotyczący omawianego zagadnienia (materiał w załączniku do protokołu).

Do pkt. 2

Komendant Straży Gminnej w Miłkach – Jan Owczarek przedłożył zebrany sprawozdanie z działalności jednostki w 2014 roku (materiał w załączniku do protokołu). Radna Fedorowicz zapytała, czy wszyscy mieszkańcy gminy mają podpisane umowy na odbiór odpadów. Komendant wyjaśnił, że umowy sprawdza Mazurski Związek Międzygminny – Gospodarka Odpadami, który ma możliwość nałożenia kary za niepodpisanie umowy. Jednak jeżeli Straż Gminna stwierdzi, że ktoś nie ma podpisanej umowy, to jest to zgłaszane. Radny Dominiuk zapytał, czy terminy wystawiania fotoradaru są wyznaczane przez Komendę Powiatową. Komendant wyjaśnił, że każde wystawienie fotoradaru mobilnego musi być ustalone. Harmonogram jest zatwierdzany przez Komendanta Powiatowego Policji, drugi egzemplarz przekazuje się do Krajowej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Radna Fedorowicz zapytała, czy fotoradar stacjonarny w Staświnach jest własnością gminy. Komendant odpowiedział, że jeszcze nie. Jest on spłacany. Wszystkie czynności związane z postawieniem bramownicy opłacała firma zewnętrzna. Według wiedzy Komendanta gmina nie ponosiła kosztów związanych z montażem. Radny Dominiuk poinformował, że dwukrotnie wzywał Straż. Interwencje były podjęte niezwłocznie i załatwione poprawnie. Zgłosił, że w działaniach Straży brakuje kontaktu z mieszkańcami tzn. podczas objazdów trzeba by odstawić auto i przejść po miejscowości, ponieważ mieszkańcy mają pytania, chęć ewentualnej rozmowy. Poza tym spoza radiowozu dużo więcej widać. Ponadto w okresie letnim nie widać strażników na plaży gminnej, a warto by było tam zajrzeć z uwagi na to, że czasami mają tam miejsce zachowania niepoprawne (psy w wodzie, spożywanie alkoholu). W okolicach Wyszowatych natomiast od dwóch lat ktoś sprowadza motorówkę z silnikiem, a jezioro Ublik Wielki objęte jest strefą ciszy. Można by podjechać tam i „pogrozić palcem”. Wójt poinformowała, że Komendant otrzymał już polecenie, żeby patrole odbywały się poza radiowozem. Ustalono pewne zasady, które obowiązują od około 2 tygodni. Komendant wyjaśnił natomiast, że interwencja w sprawie pływania łodzią motorową po jeziorze była podejmowana, ale ten

obszar należy do Policji. Straż nie ma możliwości podjąć interwencji na wodzie. Przewodnicząca Ciz przekazała pytanie mieszkańców o numer telefonu, pod który można dzwonić po południu oraz patrole popołudniowe raz w tygodniu albo dwa razy w miesiącu, jak też możliwość rozszerzenia zakresu działalności Straży w okresie letnim. Komendant poinformował, że patrole popołudniowe są wystawiane. Jednak stan etatowy Straży jest jaki jest. Przydałby się jeden etat więcej. Poza tym należy liczyć się z tym, że samochód, który jest na stanie Straży ma prawie 20 lat i 300 tys. km przebiegu i po drogach gminnych może długo nie pojeździć. Wójt stwierdziła, że nie ma szans na zakup nowego auta w tegorocznym budżecie. Komendant dodał, że interwencje po godzinach pracy Straży Gminnej trzeba zgłaszać na Policję. Gdyby był zakupiony telefon z nagrywarką, to można by podać jego numer i rano odtworzyć nagranie, ale w sprawach dotyczących bezpieczeństwa, zagrożenia musi interweniować Policja. Radny Dominiuk zgłosił, że nad jeziorami Ublik Mały i Ublik Wielki ma miejsce złodziejska dewastacja drzew, która polega na tym, że jednego roku wycina się 3 drzewa, w następnym kolejne 4. Po 3-4 latach robi się ładna działka z kilkoma punktowymi drzewami. Przez tego typu działania traci się urok jeziora, które lepiej wygląda, kiedy jest dzikie, zarośnięte. Radny zasugerował, że poinformować o tym Straż Leśną i ewentualnie zobligować do podjęcia działań. Komendant stwierdził, że czynności we wskazanej sprawie może podjąć tylko Straż Leśna, która pozostaje w kontakcie ze Strażą Gminną, zapewnił, że Straż Leśna robi dużo objazdów i zależy jej na złapaniu sprawców. Radna Fedorowicz zapytała, jaka firma zajmuje się obsługą dokumentacji związanej z radarem oraz o ponoszone z tego tytułu opłaty. Komendant poinformował, że jest to firma Duors, faktury są opisywane przez Komendanta, ale bez wyliczeń księgowych, więc nie jest w stanie udzielić odpowiedzi na drugie pytanie. Opłata jest wyliczana na podstawie ilości prawidłowo sporządzonej dokumentacji. Wójt dodała, że nie są to małe kwoty. Radna Fedorowicz, zapytała o dochód Straży Gminnej (przychód pomniejszony o koszty). Komendant wyjaśnił, że duże koszty są generowane przez obsługę dokumentacji. Wójt natomiast poinformowała, że dochód w odniesieniu do roku 2014 był na poziomie powyżej 1 mln 200 tys. zł, poniesiono łączne koszty utrzymania na poziomie 811 tys. zł. Zostaje kwota około 400 tys. zł. Komendant przypomniał, że ponad 300 tys. zł jest do ściągnięcia. Radny Dominiuk zapytał, czy nie ma obaw związanych z uprawnieniami Straży. Komendant wyjaśnił, że temat powraca co jakiś czas. Trzy lata temu próbowano rozwiązywać Straże, zabierać uprawnienia. Policja natomiast próbuje przekazywać drobne sprawy Strażom Gminnym, żeby odciążyć wykonywane zadania. Wójt dodała, że są zakusy, żeby fotoradary przekazać Policji, która generalnie jest niedofinansowana i upatruje w tym ruchu dochodu. Komendant stwierdził, że Policja jeszcze 2 lata temu miała mobilne fotoradary, które przekazano Inspekcji Transportu Drogowego. Trudno stwierdzić, czy policja będzie chciała przejąć mobilne fotoradary. Tym bardziej, że w projekcie pojawia się zapis, że samorządy mają dokonać przekazania nieodpłatnie, ale jeżeli np. gmina poniosła koszty związane z zakupem, to na jakiej zasadzie przekazanie ma nastąpić nieodpłatnie. Radny Dominiuk zasugerował, że dobrze by było, żeby Straż Gminna założyła teczki zagadnieniowe, do których wpinane będą notatki z przeprowadzonych interwencji. Będzie to jasno dowodzić, że jednostka zajmuje się nie tylko radarami i wystawianiem mandatów z tym związanych. Taki zarzut pojawia się dość często. Wójt poinformowała, że strażnikom doszedł dodatkowy obowiązek związany z inwentaryzacją zbiorników bezodpływowych i przydomowych oczyszczalni. Ustawa nakłada na gminę obowiązek posiadania ewidencji, której dotychczas nie sporządzono. W związku z tym pracownik PUK-R w asyście strażnika uda się do poszczególnych miejscowości, żeby zewidencjonować posiadanie takich urządzeń, ewentualnie polecić, przypomnieć o obowiązkach w tym zakresie. Podsumowując Wójt oznajmiła, że współpraca ze Strażą na przestrzeni krótkiego okresu układa się bardzo dobrze. Każda interwencja od mieszkańca przekazywana do Komendanta jest natychmiast podejmowana. Następnie przekazywany jest meldunek z wykonania polecenia. Więcej pytań, uwag nie zgłoszono.

Komisja przyjęła sprawozdanie z działalności Straży Gminnej w 2014 roku, z uwagą, żeby zintensyfikować działania inne niż ujawnianie łamania przepisów ruchu drogowego, mające na celu poprawę bezpieczeństwa i porządku w gminie Miłki.

Do pkt. 3

Wójt odnosząc się do wniesionej skargi, przedstawiła stanowisko radcy prawnego: „Zgodnie z art. 227 KPA przedmiotem skargi może być w szczególności zaniedbanie lub nienależyte wykonywanie zadań przez wójta albo jego pracowników, naruszenie praworządności lub interesów skarżącego. W ocenie opiniującego pismo Pana Wąsiakowskiego nie mieści się w ustawowym zakresie skargi administracyjnej i w związku z tym nie powinno być rozpatrywane przez Radę Gminy. Podnoszone zarzuty dotyczą bowiem strony cywilno-prawnej działalności Pani Wójt i mają charakter ewentualnego naruszenia dóbr osobistych. Nie odnoszą się do działalności Pani Wójt jako organu administracji publicznej”. Wójt dodała, że ustalenie taryf za wodę i ścieki odbywa się na podstawie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Zgodnie z jej zapisami przedsiębiorstwo wodno-kanalizacyjne na 70 dni przed proponowanym wejściem w życie nowych taryf przedstawia wniosek o ich zatwierdzenie. Wójt ma 45 dni na weryfikację wniosku (weryfikacją zgodnie ze słownikiem języka polskiego jest kontrola, sprawdzenie). Następnie Rada Gminy zatwierdza lub nie zatwierdza proponowane taryfy. Według Wójt zgodnie z ustawą wójt ma znaczący wpływ na wysokość ustalanych taryf. W przypadku kiedy gmina ma 100% udziału w spółce, zdaniem Wójt jeszcze przed przedstawieniem wniosku przez spółkę wójt może mieć wpływ na ustalenia taryf wody i ścieków (chodzi o samą procedurę ustalania i kalkulowania taryf). Natomiast z rozmów przeprowadzonych z Prezesem PUK-R, pracownikami urzędu wynika, że żadnych dyskusji w kwestii ustalania taryf Pan Wąsiakowski nie przeprowadził. W odniesieniu do spółki kontakt w sprawie ograniczył się do złożenia w urzędzie przez PUK-R wniosku. Brak jest jakiegokolwiek dokumentu potwierdzającego przeprowadzoną osobiście przez skarżącego weryfikację typu: jakie czynniki mają wpływ na ustalanie taryfy, co decyduje o kalkulacji. Jeśli istnieje wątpliwość co do celowości proponowanych kosztów rzutujących na wysokość opłat, należy zweryfikować (czytaj: sprawdzić) wszystkie koszty (zmienne, stałe, usług obcych, strat na sieci itd.). Pan Wąsiakowski w treści skargi stwierdza, iż przeprowadził weryfikację w następujący sposób: „ceny te zweryfikowane zostały przez powołanego przeze mnie biegłego rewidenta Panią Alicję Bieńkowską z biura biegłego rewidenta z Suwałk, która przedstawiła raport z przeprowadzonej analizy, przesłany do Urzędu Gminy w dniu 04.11.2014”. Dokument przedstawiony przez Pana Wąsiakowskiego nie jest raportem tylko opinią sporządzoną na podstawie złożonego przez PUK-R wniosku. Opinia dotyczy prawidłowości, poprawności kalkulacji taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzenia ścieków w oparciu o opracowany przez PUK-R wniosek. Według Wójt w przypadku wątpliwości, czy proponowane taryfy nie zostały zawyżone (w przypadku taryf zweryfikowanych przez Pana Wąsiakowskiego podwyżka wyniosłaby około 8,00 zł za m³ wody i ścieków), wręcz obowiązkiem wójta jest sprawdzenie, kontrola wszystkich czynników mogących mieć wpływ na kalkulację cen. To na wójcie ciąży obowiązek wyczerpującego wyjaśnienia wszelkich uchybień oraz stwierdzenie prawidłowości sporządzonych taryf. Ustępujący wójt zgodnie ze statutem powinien przekazać następcy informację o stanie gminy. Niestety po dzień dzisiejszy Wójt nie otrzymała żadnej informacji dotyczącej stanu finansów, majątku gminy, nie uzyskała też żadnej informacji na temat proponowanych taryf wody i ścieków tak istotnej w swym znaczeniu dla mieszkańców. Z informacji Pana Wąsiakowskiego zawartej w skardze z dnia 08.01.2015 wynika, iż taryfy wody i ścieków zostały przez skarżącego zweryfikowane poprzez wysłanie wniosku PUK-R do biegłego rewidenta w Suwałkach. Skoro Pan Wąsiakowski zweryfikował we wskazanym przez siebie sposób zaproponowane taryfy, to dlaczego nie poinformował poprzedniej Rady, mieszkańców gminy o fakcie, iż z dniem 01.01.2015 będą obowiązywały nowe stawki wody i ścieków w wysokości 5,97 zł za 1m³ wody i 22,42 zł za 1m³ ścieków. Zdaniem Wójt przy takiej wyższości cen należało podjąć analizę innych czynników, które miały wpływ na kształtowanie się cen. Takie działania zostały podjęte przez Wójt. Miało miejsce wiele spotkań z Prezesem Aglomeracji, Zarządcą Dróg Powiatowych, a przede wszystkim z Prezesem i księgową PUK-R. Nowa Rada Gminy przychyliła się do wątpliwości Wójt i nie zatwierdziła zaproponowanych i zatwierdzonych przez skarżącego cen wody i ścieków (w uzasadnieniu uchwały znajdują się argumenty dotyczące nieprzyjęcia taryf). Nadzór

Wojewody uchwały nie uchylił, potwierdzając tym samym przedstawione w uzasadnieniu wątpliwości. Zgodnie z przewidzianą procedurą PUK-R przygotował nowy wniosek uwzględniający wskazania. Po ponownej weryfikacji ceny zostaną przedstawione Radzie Gminy, mieszkańcom, a podwyżka cen wody i ścieków będzie na poziomie np. 3,00 zł a nie 8,00 zł (nie jest to jeszcze ustalone). Reasumując Wójt oznajmiła, że nie neguje faktu przesłania przez urząd wniosku PUK-R do biura biegłego rewidenta, natomiast w ocenie Wójt nie jest to działanie, które można nazwać weryfikacją przeprowadzoną przez wójta, wynikającą wprost z ustawy. Opinia przedstawiona przez rewidenta pozostaje tylko opinią w sprawie poprawności kalkulacji cen przedstawionej we wniosku PUK-R. Radny Dominiuk zapytał, co ma wpływ na niższą cenę. Wójt wyjaśniła, że w wyniku poczynionych zabiegów odeszła opłata za nitkę wodociągu, która w Wyszołtych biegnie w pasie drogi powiatowej (opłata roczna w wysokości ponad 20 tys. zł, która była wkalkulowana w cenę wody). Drugi czynnik jest związany z podatkiem i amortyzacją. W wyniku przeprowadzonych rozmów Aglomeracja dokonała ponownego przeliczenia podatku i amortyzacji. Radny Dominiuk zapytał, czy amortyzacja liczona jest od 01.04.2015. Wójt udzieliła odpowiedzi twierdzącej. W pierwotnie przygotowanej kalkulacji opłaty naliczono od 01.01.2015, mimo że nie było możliwości, żeby na tym etapie robót, inwestycja była oddana w planowanym terminie. Radny Dominiuk stwierdził, że kierując się logiką w przyszłym roku cena będzie musiała wzrosnąć. Wójt odpowiedziała, że oczekuje się, iż będzie większy odbiór wody i zrzut ścieków, bo podłączą się nowi użytkownicy. Poza tym księgową PUK-R przygotowała kalkulację, która przedstawia czynniki wpływające na cenę wody. Zaplanowane jest spotkanie z Prezesem i nowym Przewodniczącym Rady Nadzorczej PUK-R w celu przeprowadzenia dogłębnej analizy składników mających wpływ na taryfy. Radny Dominiuk poinformował, że przeprowadził rozmowy z rewidentem wydającą opinię w omawianej sprawie oraz innym losowo wybranym biegłym z Warszawy zajmującym się tą samą tematyką, z których wynika, że opiniowanie to nie jest weryfikacją tylko posiłkowanie się. Pani Bieńkowska sporządziła opinię na podstawie umowy zawartej z Urzędem Gminy Miłki w oparciu o wniosek przedłożony przez PUK-R. Informacje zawarte we wniosku traktuje jako ostateczne z uwagi na to, że nie jest zainteresowana tym, żeby szukać możliwości obniżenia cen. Według Wójt opinia nie jest weryfikacją, nie jest sprawdzeniem wszystkich czynników. Opinią należy się posiłkować, niemniej nie jest ona decydująca. Radny Dominiuk oznajmił, że w art. 24 pkt 4 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków jest zapis: „wójt, burmistrz, prezydent sprawdza, czy taryfy zostały opracowane zgodnie z przepisami ustawy, weryfikuje koszty, o których mowa w art. 2”. Rewident wydająca opinię twierdziła, że jest ona tylko elementem posiłkowym do prawidłowej, pełnej weryfikacji. Wójt stwierdziła, że jeżeli cena rośnie tak istotnie, to warto się przyrzec, podjąć kroki, żeby znaleźć koszty, które można zminimalizować. Ważne jest szukanie możliwości obniżenia kosztów i trzeba zbadać tyle czynników, żeby je znaleźć. Radna Fedorowicz stwierdziła, że Rada podejmując 05.12.2014 uchwałę w sprawie taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzenia ścieków (uchwała odrzucała proponowane stawki) wyraziła opinię, że nie było dokładnej weryfikacji. Zgłosiła również wątpliwość, czy Komisja powinna zajmować stanowisko w sprawie, skoro według radcy Rada nie powinna zajmować się sprawą. Przewodnicząca Ciż powiedziała, że należy upewnić się, czy Komisja powinna rozpatrywać skargę. Według Przewodniczącej opinia z listopada 2014 roku sporządzona przez biegłą rewident Alicję Bieńkowską jest początkiem weryfikacji. Zakończyła się jednak kadencja poprzedniego Wójta i nie podjęto dalszych działań. Słuszną uwagą jest, że ustalenia nie zostały przekazane nowo wybranej Wójt. Ponadto obecna Wójt weryfikując ceny bierze pod uwagę opinię Pani Bieńkowskiej. Skarżący rozpoczął weryfikację, poprzez przesłanie wniosku PUK-R do rewidenta otrzymał opinię w sprawie. Na tym zakończyła się kadencja i działania skarżącego jako wójta. Członkowie Komisji nie zgodzili się z przedmówcą. Radny Dominiuk stwierdził, że skarga jest bezzasadna, ponieważ w toku prowadzonych czynności ustalono, iż pełnej weryfikacji nie było. Wniosek PUK-R przesłano do rewidenta w celu zaopiniowania, ale należało podjąć działania, żeby zorientować się, co można by było zrobić, żeby zmniejszyć koszty. To jest normalna procedura. W skardze natomiast pada stwierdzenie, że ceny zostały

zweryfikowane we wskazany przez skarżącego sposób. Błędne jest przekonanie, że opinia rewidenta jest weryfikacją, ponieważ jest ona tylko czynnikiem wspierającym, pomagającym. Radna Fedorowicz poinformowała, że w minionych latach weryfikacja była oparta tylko na opinii rewidenta. Ponadto skoro Przewodniczący Rady skierował już skargę do Komisji Rewizyjnej w celu rozpatrzenia (z uwagi na stanowisko Wojewody), to należy to uczynić. Komisja opracowała wniosek uznający skargę za bezzasadną (materiał w załączniku do protokołu), który przyjęto następującym stosunkiem głosów:

„za” – 2 głosy,

„przeciw” – 1 głos,

„wstrzymujące” – 0 głosów.

Protokół sporządzono w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, z których jeden przekazano Wójtowi Gminy Miłki.

Protokolant: Eliza Górecka

Elize Górecka

Marta Ciż – Przewodnicząca Komisji.....

Marta Ciż

Józef Dominiuk – Zastępca Przewodniczącej.....

Józef Dominiuk

Elżbieta Fedorowicz – członek.....

Elżbieta Fedorowicz

